

Czerwona linia

2020-12-18



Nowy Jork 5:30. O tak dziwnej porze, ludzie oglądają corridę. Walka nie trwa długo, byk zostaje zwyczajowo zabity. Jako że corrida w Nowym Jorku nie występuje, szczególnie o takiej porze, jedynym logicznym rozwiązaniem jest to, że jest to po prostu sen. Po przebudzeniu Warren (Dan O'Herlihy) w rozmowie z żoną przyznaje, że nie pierwszy raz ma ten sen. Mężczyzna nigdy nie widział w śnie matadora, chce odkryć jego tożsamość. Ma przypuszczenia, że sen jest powiązany z jego pracą.

Washyngton też o 5:30. Profesor Groeteschele (Walter Matthau) wydaje się, być zwolennikiem wojny atomowej. Śmierć 100, czy 60 milionów jest dla niego do zaakceptowania. Ważne by kultura amerykańska przetrwała.

Omaha, 5:30. W bazie wojskowej podkomendni Gen. Bogana (Frank Overton) sprawdzają nowy komputer. Później wychodzi, ale wróci przed wyjazdem generała, aby sprawdzić go raz jeszcze razem. W międzyczasie jedzie po pułkownika Casico. Mają mieć wizytę kongresmana Raskoba (Sorrell Booke). Węszy on w bazach, a ich zadaniem jest uspokojenie go. Będzie z nim Gordon Knapp, aby przyjrzeć się wyposażeniu z jego firmy. To z Omahy dowodzi się lotnictwem strategicznym.

Anchorage, Alaska 5:30. Grupa pilotów bombowców spędza wolny czas, wypoczywając. Dwoje najstarszych z nich snuje wspomnienia z II Wojny Światowej. Uważają, że są jednymi z ostatnich pilotów, jeszcze trochę i samoloty będą bezzałogowe. Po chwili ruszają na swoje rutynowe patrole. Każda maszyna posiada 4 rakiety powietrze-powietrze oraz 2 bomby atomowe o sile 20 megaton, to ponad 1000 razy więcej niż ta spuszczone na Hiroshimę lub Nagasaki.

Podczas pokazu dla kongresmana, oficer i Raskob obserwują jedną z rosyjskich wyrzutni pocisków balistycznych, widzą, gdzie są okręty podwodne. Kongresmanowi nie podobają się komputery, przerażają go. Chce wierzyć, że maszyna nie ma własnego rozumu.

W pewnym momencie wykrywają w pobliżu Zatoki Hudsona... UFO. Nie takie z kosmitami, tylko dokładnie to, co znaczy - niezidentyfikowany obiekt latający. Do czasu identyfikacji, traktowany jest jak wrogi.

Bombowce udają się na „punkty bezpieczeństwa”, gdzie mają krążyć, do czasu aż dostaną rozkaz ataku na ZSSR, lub powrotu do swoich baz. Rozkaz może wydać jedynie prezydent, przez tak zwane „skrzynki bezpieczeństwa”, obecne w każdym samolocie.

Takie sytuacje zdarzają się około 6 razy w miesiącu, stąd taki spokój. Dla pracujących tu wojskowych to rutyna.

Profesor Groeteschele w Waszyngtonie prowadzi dyskusję o wojnie zrównoważonej. Wojskowi dyskutują, czy możliwe są ustalenia z Rosjanami, aby w przypadku konfliktu skupić się wyłącznie na atakowaniu obiektów wojskowych. Generał sądzi, że lepiej jest nie dopuścić do wojny, niż ją ograniczać. Nie można jej już ograniczać, nie w przypadku kiedy obie strony posiadają broń atomową.

Podczas tych rozważań UFO znika. W bazie w Omaha podwyższają stopień alarmowy na zielony, przedostatni. Po chwili sytuacja się uspokaja. To fałszywy alarm, ale było już gorąco.

Niby wszystko już jest w porządku, kiedy odzywa się jeden z alarmów, po szybkim sprawdzeniu, następuje wymiana wadliwego komponentu, uszkodził się jeden z bezpieczników. Sztabowcy z Omaha nie wiedzą, że wymiana spowodowała wysłanie sygnału do skrzynki bezpieczeństwa w jednym z bombowców. Sygnał do ataku. Próba weryfikacji spala na panewce, nie można się połączyć, są zakłócenia.

Po weryfikacji kodu załoga sprawdza rozkazy. Ich celem jest Moskwa.

Błędny sygnał otrzymała tylko jedna grupa. Omaha dość szybko się o tym orientuje, trzeba „tylko” odwołać ten rozkaz. Nie można się jednak z nimi połączyć i nie wiadomo dlaczego. Mają jeszcze 5 minut. Później, nawet jeżeli się podłączą, wszelkie rozkazy będą ignorowane. Zawsze można... zestrzelić bombowce.

„**Czerwona linia**” to film mający już słuszne lata, powstał w 1964 roku. Była to era, kiedy każdy bał się wybuchu wojny całkowitej, atomowej.

Upływ czasu widać szczególnie po zdjęciach samolotów, są jakieś takie jak robione w negatywie. Czy miało to ukryć tajemnice wojskowe? Chyba nie, przeciwnik i tak pewnie miał swoje sposoby, aby się o nich dowiedzieć, nie musiał korzystać z pomocy filmu.

Film trzyma w napięciu, przypominał mi dużo późniejszy obraz, „[Gry Wojenne](#)”, tam też komputer sporo namieszał. „**Czerwona linia**” nie ma jednak tak optymistycznego końca, jest bardziej realistyczne.

Pomimo swoich lat film dobrze mi się oglądało, potrafi nadal trzymać w napięciu.

Tytuł polski: **Czerwona linia**

Tytuł oryginalny: **Fail Safe**

Reżyseria Sidney Lumet

Dan O'Herlihy jako Gen. Black

Walter Matthau jako Dr. Groeteschele

Frank Overton jako Gen. Bogan

Sorrell Booke jako Kongresman Raskob

Artur Wyszyński